

Orłowski, Bolesław

"Science Past and Present", F. Sherwood Taylor, Melbourne-London-Toronto 1953; "An Illustrated History of Science", F. Sherwood Taylor, Melbourne [etc.] 1957 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 3/4, 639-640

1958

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



F. Sherwood Taylor, *Science Past and Present*. William Heinemann Ltd.; Melbourne-London-Toronto, 1953, s. 368, tabl. 18, rys. 53.

F. Sherwood Taylor, *An Illustrated History of Science*. William Heinemann Ltd., Melbourne-London-Toronto, 1957, s. 178, il. 120.

F. Sherwood Taylor, niedawno zmarły dyrektor Muzeum Wiedzy w Londynie był autorem wielu dzieł poświęconych historii nauki w ogóle, a historii chemii w szczególności. Obie omawiane jego książki: *Nauka dawniej i dziś* oraz *Ilustrowana historia nauki* dotyczą tego samego zagadnienia — rozwoju nauki na przestrzeni dziejów, jednak traktują o nim w nieco odmienny sposób. O ile *Nauka dawniej i dziś* jest pracą, która może być bardzo pomocna przy studiowaniu historii nauki, aczkolwiek nie jest pozbawiona akcentów popularyzatorskich, o tyle *Ilustrowana historia nauki* jest pracą, która ma raczej bawić niż uczyć.

Książka *Nauka dawniej i dziś* została wydana po raz pierwszy w 1945 roku. Omawiane jej wydanie z 1953 roku jest przedrukiem edycji z roku 1949. Jest to książka napisana wybitnie nieszablonowo. Materiał jej, stanowiący krótki przegląd całości dziejów nauki, ułożony jest w zasadzie chronologicznie, jednak poszczególne rozdziały omawiają nie okresy dziejowe, lecz podstawowe charakterystyczne dla nich zagadnienia. Wynika stąd, że rozdziały obejmują różne odstępy czasu, a niekiedy kilka rozdziałów dotyczących tego samego okresu.

Ciekawy jest sposób opracowania materiału. W każdym rozdziale podzielony on jest na dwie zasadnicze części. W pierwszej autor omawia pokrótce daną zagadnienie ujmując je w punktach, w drugiej zaś daje wypisy z odpowiednich prac naukowych.

Tak na przykład w rozdziale drugim zatytułowanym *Początki nauki* opisano na jedenastu stronach rozwój wiedzy w Egipcie i Mezopotamii w następujących punktach: *Wiedza a narzędzia*, *Początki człowieka*, *Kultura neolityczna*, *Początek cywilizacji*, *Nauka przed 600 r. d.e.*, *Potrzeby życia*, *Pismo*, *Medycyna egipska i babilońska*, *Początki astronomii*, *Początki matematyki*, *Cywilizacje poza Egiptem i Mezopotamią*. W drugiej części tego rozdziału przytoczono na czterech stronach fragmenty prac naukowych, a mianowicie: babilońskie rozwiązanie równania kwadratowego ok. 1700 r.d.e., egipskie obliczenia matematyczne ok. 1700 r.d.e., egipską instrukcję chirurgiczną dotyczącą złamań nosa oraz trzy raporty i zapiski dzienne babilońskich astronomów-astrologów, z których jeden poświęcony jest zaćmieniu słońca.

W dalszych rozdziałach wypisy obejmują przeciętnie połowę zawartości. Znaleźć tu można wiele bardzo interesujących fragmentów, na przykład w rozdziale szóstym *Twórcy podstaw nowoczesnej nauki* przykłady noszą tytuły:

Magnetyczny model Ziemi Williama Gilberta, Niemożliwość magnetycznego perpetuum mobile (z Gilberta), Stevin zbija poglądy Arystotelesa na spadające ciała, Galileusz studiuje ciała toczące się po równi pochyłej, Galileusz waży powietrze, Harvey oblicza objętość krwi przechodzącej przez serce, Francis Bacon o metodzie naukowej, Kartezjusza reguły badawczego myślenia.

Dawni uczeni przemawiając więc z kart książki Sherwooda Taylora, podając własnymi słowami wyniki swych badań, swoje wnioski i sformułowania, jakże często różniące się od tych, które znamy w formie już nowoczesnej, poprawionej i uogólnionej przez następne wieki.

Książka opatrzona jest licznymi rysunkami oraz tablicami poglądowo obrazującymi rozwój prądów naukowych i ich wzajemne oddziaływanie.

Poza wymienionymi rozdziałami inne ich tytuły brzmią następująco: *Studia nad historią nauki, Początki nauki teoretycznej, Nauka w zaćmieniu, Odrodzenie obserwacji, Człowiek studiuje naturę systemu Słonecznego, Filozofia mechanicystyczna, Pierwsze prawa naukowe, Badanie gazów, Wiek pary, Nauka a zdrowie publiczne, Człowiek studiuje przeszłość, Człowiek odkrywa Wszechświat, Wiek elektryczności, Przyspieszenie transportu, Atom w wieku dziewiętnastym, Nowe rodzaje materii, Atom w wieku dwudziestym, Człowiek studiuje swoje ciało, Fale i cząsteczki, Co to jest nauka? Funkcje nauki.*

Książka doprowadzona jest mniej więcej do końca drugiej wojny światowej. Jedynym wymienionym w niej Polakiem, zresztą bez zaznaczenia narodowości, jest Kopernik. Na zakończenie — angielskim zwyczajem — autor podaje sugestie dla dalszej lektury zawierające wiele ciekawych pozycji z zakresu historii nauki i jej poszczególnych dziedzin. W sumie książka jest bardzo ciekawa i stanowi niewątpliwie cenną pozycję naukową, chociaż ujęcie tematu jest dosyć popularne, tak by zainteresować każdego.

Natomiast *Ilustrowana historia nauki* była w swym założeniu pomyślana jako lektura świąteczna, dająca przede wszystkim odpoczynek i rozrywkę. Omawiane wydanie stanowi przedruk wydania pierwszego z roku 1955. Na książkę składa się wstęp, zatytułowany: *Okresy nauki*, oraz sześć wykładów: *Pierwsze początki nauki, Rozpoczyna się nauka doświadczalna, Nauka w osiemnastym wieku, Zmiana podstaw nauki, Początek plonów, Nauka staje na czele.*

Z Polaków wymienieni zostali „polski duchowny Copernicus“ i Curie-Skłodowska. Kopernik poza tym figuruje na pięknej stylizowanej mapie Europy wraz z piętnastu innymi wielkimi uczonymi i postaciami symbolicznymi. Mapa ta umieszczona jest na wewnętrznej stronie okładki.

Piękna szata graficzna i doskonałe ilustracje A. R. Thomsona, które zajmują około połowy objętości książki, harmonizują z lekką gawędziarską formą w jakiej Sherwood Taylor podaje skróconą historię nauki. Dzięki temu książka posiada niewątpliwą wartość popularyzatorską.

Bolesław Ortowski

Ludwik Zajdler, *Dzieje zegara*, Wiedza Powszechna, Warszawa 1957, s. 312, il. 131.

Książka Zajdlera *Dzieje zegara* jest przykładem dobrze napisanej pracy popularyzującej historię techniki. Zawierając mnóstwo bardzo ważnych wia-